Pewnego pięknego poranka Świnka Tosia szła, jak co dzień rano z plecakiem do szkoły. Świnka była bardzo podekscytowana i radosna, ponieważ wiedziała, że tego dnia przyjdzie do szkoły nowa koleżanka – może też świnka. W poniedziałek na lekcjach Mądra Pani Sowa opowiedziała dzieciom o nowej koleżance - śwince. Dlatego Świnka Tosia po drodze do szkoły kupiła dla siebie i nowej koleżanki chrupiące bułeczki. Wizyta w sklepie była długa. Niewiele brakowało, a spóźniłaby się na pierwszą lekcję matematyki, tak bardzo chciała wybrać najsmaczniejsze, nadziewane bułeczki.

Świnka Tosia, gdy dotarła do szkoły, w klasie były już wszystkie zwierzęta, które z fascynacją dyskutowały o nowej koleżance. Świnka rozejrzała się po klasie i zobaczyła siedzącą w ostatniej ławce małą, smutną różową świnkę. Tosia w jednej chwili pomyślała: „Jak ona wygląda? Przecież wszystkie świnki są białe i mają nastroszone, sterczące uszy! Ona mi się nie podoba, jest inna …. Nie potrzebuję takiej koleżanki! A smaczne, chrupiące i nadziewane bułeczki, które kupiłam, lepiej zjem sama albo podzielę się z kolegami z mojej klasy”. Świnka Okruszka nic nie mówiła, była smutna. Siedziała skulona i przestraszony w swojej ostatniej ławce. Żadne zwierzątko siedzące w klasie nawet nie spojrzało w jej stronę, pomimo tego, że wszyscy o niej mówili. Okruszka czuła się okropnie samotna, nieakceptowana i myślała tylko o jak szybko opuścić szkołę i tych niemiłych kolegów. Zadzwonił dzwonek i rozpoczęła się lekcja matematyki. Nauczycielka Mądra Pani Sowa zorganizowała quiz polegający na dodawaniu i odejmowaniu w pamięci. Wszystkich ogarnął strach. Do tej pory liczyliśmy na liczydłach – powiedziała Tosia. Quiz nie był trudny, a zwycięzca matematycznej rywalizacji miał otrzymać dyplom „ Kangura Matematycznego”. Sowy, lisy, świnki i inne ze zwierząt w sali bardzo chciały zdobyć ten dyplom. Nikt z nich się nie spodziewał, że najlepszym matematykiem w klasie zostanie smutna, samotna i nieakceptowana przez nikogo Świnka Okruszka.

Wszystkie zwierzęta, a wśród nich Świnka Tosia zawstydziły się swoim postępowaniem. W jednej chwili zrozumiały, że nie jest ważne, jak się wygląda, tylko jakim się jest. Świnka Okruszka stała się matematycznym bohaterem i zyskała uznanie wśród kolegów z klasy.

Autor: Ewa Kijas